

prof. dr hab. Marek Hetmański
Instytut Filozofii
UMCS

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Krzysztofa Tarkowskiego
zatytułowanej „Nieklasyczna filozofia nauki Iana Hackinga”
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Bińczyk
na Wydziale Filozofii i Nauk Społecznych UMK

Ogólna charakterystyka rozprawy

Rozprawa doktorska dotyczy problematyki należącej do jednego z działów filozofii – filozofii i historii nauki, w szczególności omawia stanowisko kanadyjskiego filozofa Iana Hackinga na tle przeobrażeń współczesnej refleksji filozoficznej i historycznej nad stanem metod, wiedzy teoretycznej i praktyk badawczych nauk przyrodniczych (głównie fizyki, także statystyki) oraz częściowo nauk społecznych. Jest w niej podjęta rekonstrukcja poglądów Hackinga, nie tyle w porządku chronologicznym co merytorycznym, jak i jego wpływu na współczesną filozofię nauki i przeobrażenia, jakie stanowisko to wywołało. Oba wątki się ze sobą przeplatają, co daje w efekcie nie tyle monografię całości poglądów tytułowego autora, w porządku chronologicznym, lecz opis zmian w obrębie współczesnej filozofii nauki wraz z wyeksponowaniem odrębności stanowiska Hackinga określonego jako „nieklasyczne”. Stanowisko to służy Autorowi rozprawy jako kryterium opisu i oceny stanu metodologiczno-epistemologicznego nowożytnej i współczesnej filozofii nauki.

Kompozycja rozprawy, układ rozdziałów, strona edytorsko-redakcyjna

Rozprawa doktorska składa się z czterech rozdziałów, z których literalnie, tj. zgodnie ze spisem treści zamieszczonym na początku, każdy z kolei ma po trzy paragrafy; ani rozdziały, ani paragrafy nie są jednak numerowane, pomiędzy paragrafami zaznaczonymi w spisie treści w samym już tekście są dodatkowo wyróżnione i zatytułowane paragrafy niższego poziomu (jak można sądzić w kilku przypadkach jedynie po wielkości czcionki), których nie ma jednak w spisie treści. Nie są one numerowane, co utrudnia lekturę rozprawy, jak i rozeznanie się w randze poruszanych w nich szczegółowych kwestii. Po samym spisie treści następuje „analityczny spis treści”, w którym Autor rozprawy skrótowo wymienia problemy poszczególnych rozdziałów (ostatni rozdział w tym omówieniu jest zatytułowany odmiennie niż we wstępnym spisie treści). Notabene, w ośmiostronicowym Zakończeniu tematyka rozdziałów jest ponownie omówiona, chociaż nieco szerzej, z przywołaniem głównych tez rozprawy. Po Zakończeniu znajduje się jeszcze Załącznik zatytułowany „Twórczość Iana Hackinga”, na który składają się: (1) lista ułożonych w porządku chronologicznym wydania (on najnowszych po najstarsze) czternastu autorskich monografii oraz dwóch redagowanych, (2) lista pięciu nieukończonych monografii Hackinga, które Autor rozprawy scharakteryzował, co szczególnie jest cenne dla jego prezentacji, w oparciu o kwerendę w archiwum filozofa w Uniwersytecie w Toronto; (3) lista jedenastu tekstów tłumaczeń na język polski kanadyjskiego filozofa (co jest również wartościowym zestawieniem), a także (4) lista czterech projektów badawczych, które Hacking zainicjował, prowadził i w różnym stopniu zrealizował (co także podnosi wartość edytorską rozprawy). Po tych zestawieniach następuje właściwa Bibliografia rozprawy doktorskiej (nieponumerowanych pozycji, zajmująca 23 strony), w których wszystkie prace Hackinga (ułożone od najnowszych po najstarsze) jeszcze raz są włączone do zestawu innych prac tematycznych i opracowań; na końcu jest także lista pięciu internetowych archiwów dotyczących stanu badań w ramach historii i filozofii nauki. Z wyjątkiem zbędnego

powtórzenia list publikacji prac Hackinga całość Załącznika jest rzetelną i pomocną informacją dla rozeznania się w temacie rozprawy doktorskiej.

Problematyka rozprawy, stan badań i tezy

Głównym tematem badawczym rozprawy doktorskiej jest koncepcja filozofii nauki sformułowana i rozwijana przez Iana Hackinga, która przez Krzysztofa Tarkowskiego określana jest jako „nieklasyczna filozofia nauki”. Jest ona zrekonstruowana w oparciu o kilka czołowych prac kanadyjskiego filozofa (m.in. *Why Does Language Matter to Philosophy*, *The Emergence of Probability*, *Representing and Intervening*, *Historical Ontology* oraz *Why is There Philosophy of Mathematics at All?*), które są wielokrotnie przywoływane, komentowane i cytowane; najpełniej jest zreferowana monografia o wyłonieniu się i rozwoju kategorii prawdopodobieństwa oraz monografia *Historical Ontology*, do której jest wiele odwołań podczas referowania, zwłaszcza stanu badań nad filozofią nauki. Rozdział pierwszy jest poświęcony historycznej i merytorycznej rekonstrukcji klasycznej filozofii nauki zainicjowanej przez neopozytywizm logiczny w pierwszych trzech dekadach XX wieku, której problematykę mgr Tarkowski charakteryzuje w dziewięciu punktach, akcentując przede wszystkim: realistyczną orientację tej tradycji, wprowadzenie demarkacji między nauką a metafizyką i religią, ideał kumulacyjnego rozwoju wiedzy, ścisłe rozgraniczenie obserwacji i teorii, fundacjonizm i dedukcjonizm, rozróżnienie na kontekst odkrycia i kontekst uzasadnienia oraz koncepcja jedności nauki i wiedzy naukowej. Temu wielowątkowemu klasycznemu ideałowi przeciwstawiony zostaje z kolei postpozytywistyczny model rozwoju nauki z takimi elementami jak: uwikłanie obserwacji i faktów w założenia teoretyczne, niekumulatywny charakter rozwoju wiedzy naukowej (raczej rewolucyjny niż ewolucyjny), partykularność wiedzy naukowej i jej uwikłanie w społeczny, głównie historyczny kontekst, a także brak granicy między faktami i wartościami, jak również normatywne uwikłanie wiedzy naukowej. Różnicom i wzajemnym powiązaniom między obydwoma typami filozoficznej refleksji nad nauką poświęcone są liczne strony rozprawy, na których podany jest kontekst przekształceń pierwszego w drugi, na co wpływ miały czynniki pozafilozoficzne – emigracja czołowych neopozytywistycznych filozofów z Europy do Stanów Zjednoczonych i wpływ na ich rozumienie nauki i wiedzy ze strony zimnowojennej polityki, co zaowocowało ujęciem formalno-syntaktycznym wiedzy i nauki, a także poniechaniem społecznego zaangażowania nauki i naukowców, które jeszcze charakteryzowało niektórych filozofów z Koła Wiedeńskiego (np. Neuratha). Oba modele filozofii nauki – klasyczny i nieklasyczny – są omawiane w rozprawie z punktu widzenia stanowiska Thomasa Kuhna, któremu Autor przypisuje znaczącą rolę w przeobrażeniach współczesnej filozofii nauki, zaznaczając jednocześnie mało filozoficzny charakter tego stanowiska, przy jednocześnie długotrwałym oddziaływaniu na filozofię; Kuhn pojawia się w rozprawie doktorskiej jeszcze kolejny raz przy charakterystyce stylu poznawczego.

Drugi rozdział rozprawy poświęcony jest w całości analizie nieklasycznej filozofii nauki, którą Ian Hacking rozwijał przez wiele lat, głównie zaś w *Historical Ontology*, jak również *Representing and Intervening*; prace te są wielokrotnie przywoływane, chociaż raczej w drobnych fragmentach i wykorzystywane do scharakteryzowania specyfiki ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych tez ich autora. Szczegółowo omówiony jest realizm ontologiczny Hackinga, budzący sporo różnic interpretacyjnych u badaczy do niego się odwołujących, pomimo których Krzysztofowi Tarkowskiemu udaje się go scharakteryzować jako stanowisko ustanawiające kryterium istnienia obiektów teoretycznych, broniące realizmu metodologicznego w nauce, a także wprowadzające specyficzną wersję realizmu ontologicznego – tzw. realizm w stosunku do przedmiotów. Ukazany zostaje również kontekst historyczny i teoretyczny tego stanowiska, w którym Hacking analizował szereg przykładów z historii nauk przyrodniczych, głównie fizyki eksperymentalnej. Są one

ilustracją ukazującą specyfikę postawy metodologicznej kanadyjskiego filozofa, który określał się jako „historyka terażniejszości” badającego wybrane przypadki z dziejów nauki dla ukazania specyfiki swojego nieklasycznego podejścia do nauki. Wyeksponowany zostaje szeroko rozumiany realizm jako stanowisko ściśle ontologiczne, ale także postawa i sposób myślenia o rzeczywistości poznawanej, badanej, wobec której działa się praktycznie; ten pragmatyczny (odmienny od neopragmatyzmu amerykańskiego) Hackinga jest w rozprawie wielokrotnie podkreślany. Zestawienie Hackinga z Richardem Rortym służy Autorowi rozprawy do uwypuklenia nie tylko różnic między nimi, ale głównie specyfiki tego pierwszego, który sformułował wiele uściśleń wobec podzielanej przez siebie Rortiańskiej krytyki klasycznej epistemologii nadmiernie eksponującej pojęcie reprezentacji.

Poza Rortym i polemiką z nim w rozprawie ukazany jest o wiele bardziej znaczący związek myśli Hackinga z metodą badawczą i koncepcjami wiedzy Michela Foucaulta, zwłaszcza jego wpływ na koncepcję ontologii historycznej, w której kategorii wiedzy, władzy i etyki są ze sobą powiązane. Pokazany jest nie tylko wpływ wiedzy i władzy na kształtowanie się kategorii podmiotu poznania i działania, ale także szerzej – różnych sposobów konstytuowania się innych jeszcze kategorii jak rzeczy, idee, rodzaje ludzi czy instytucji, a także sposoby klasyfikacji kategorii ontologicznych. Twórczy wkład Hackinga w kontynuację Foucauldiańskiej myśli jest wprawdzie parokrotnie w rozprawie podkreślany, mógłby jednak być lepiej wyjaśniony, niż w postaci zaledwie krótkim uwag. Dobrze i pouczająco jest natomiast ukazana Hackingowska historyczna meta-epistemologia wraz z jej kategoriami wiedzy, opinii, bezstronności, obiektywności, racjonalności, dowodu i prawdy. W szczególności wyjaśnione jest ich „usytuowanie” rozumiane jako ich podmiotowe aspekty, to mianowicie, kto wypowiada daną opinię, jaką ma władzę, kto słucha tego, kto mówi, w ramach jakiej instytucji się to dokonuje itp.; te analizy są pomocne do zrozumienia specyfiki stanowiska epistemologicznego kanadyjskiego filozofa. W zakresie tematów tego rodzaju omówiona w rozprawie jest również kwestia roli i statusu epistemologicznego obserwacji w dziejach historii i filozofii nauki, szczególnie jej teoretyczne uwarunkowania. Ukazana zostaje rola Hackinga w rozpoznaniu problemu „bagażu teoretycznego obserwacji” u nowożytnych filozofów (począwszy od Bacona), a także współczesnych filozofów nauki, takich jak Hanson, Popper czy Lakatos, których Autor nie tylko referuje, ale również krytycznie ocenia, wykazując, że nie teoretyczne domniemania filozofów i metodologów, lecz praktyka badawcza naukowców, eksperymentatorów (np. Herschela czy Faradaya) winna decydować o faktycznej roli teorii w prowadzeniu i analizie obserwacyjnych działań, w ocenie niuansów złożonego bogactwa życia naukowego. W tych partiach rozprawy wyeksponowana zostaje znacząca metodologicznie i epistemologicznie teza Hackinga mówiąca, że nie istnieje prosta, jednorodna i powszechna obserwacja, lecz że jest ona artefaktem stwarzanym przez filozofów, zaś w życiu naukowym jest ona umiejętnością i praktyką społecznie wytwarzaną i ćwiczoną oraz kulturowo uwarunkowaną.

Obok tego wyraźnie i przekonująco sformułowanego stanowiska Hackinga pojawia się w zakończeniu drugiego rozdziału niezbyt jasne zreferowanie jego poglądów w kwestii koncepcji i teorii prawdy. Autor rozprawy stwierdza wprawdzie, że „kanadyjski filozof odwołuje się do klasycznej korespondencyjnej teorii prawdy„ (s. 75), ale jednocześnie przywołuje jego wypowiedź, że zdroworozsądkowa teoria korespondencyjna jest prawdziwa „tylko w pewnym zakresie”; nie zostaje jednak wytłumaczone, na czym takie ograniczenie miałoby polegać. Nie jest także zrozumiałe stwierdzenie, że Hacking wyciąga (można domniemywać, że w kwestii prawdziwości) „daleko idące konsekwencje z koncepcji gier językowych Ludwiga Wittgensteina”. Ta zdawkowa uwaga jest na tyle ważna, że wymagałaby dookreślenia i uzasadnienia, czego akurat w tym miejscu rozprawy nie ma, a co wymaga w dyskusji dopowiedzenia. W sumie Krzysztof Tarkowski prezentuje teoretyczne i metodologiczne stanowisko Hackinga na tle ówczesnych sporów w filozofii nauki. Wykazuje

w interesujący sposób, że nie był on zainteresowany w jednoznacznym opowiedzeniu się w sporze realizmu z antyrealizmem, przez co mylnie został odczytany, zwłaszcza w polskiej filozofii nauki, jako zwolennik tzw. realizmu w stosunku do przedmiotów (*entity realism*).

Ważną częścią rozdziału trzeciego są analizy jego tytułowego pojęcia – stylu poznawczego w znaczeniu, które nadał tej kategorii epistemologicznej sam Hacking, ale także Kuhn i Crombie, których koncepcje (wielokrotnie przywoływane w rozprawie) były dla niego punktem odniesienia. Krzysztof Tarkowski szeroko omawia je wszystkie, pokazując, co w nich jest wspólne i co w efekcie dokonanych uściśleń przez kanadyjskiego filozofa weszło w sens kluczowego pojęcia. Ukazana zostaje wieloznaczność pojęcia stylu poznawczego i jego specyficzne, w przypadku Hackinga, ogólne usytuowanie między konstruktywizmem a klasyczną filozofią nauki, chociaż mgr Tarkowski określa jego stanowisko jako „konstruktywizmem filozoficznym czy meta-konstruktywizmem” (s. 101). Z tego punktu wyjścia postawione zostaje pytanie, zwolennikiem, jakiej koncepcji prawdy jest w tej sytuacji Hacking, czy jest w ogóle reprezentantem teorii prawdy, czy raczej jakiejś jej koncepcji, może nawet tylko zwolennikiem definicji słowa „prawda” obstającym za określeniem warunków użycia tego kluczowego słowa, określeniem wyłącznie kryteriów rozróżnienia zdań prawdziwych od fałszywych. Te wszystkie interpretacje pojęcia prawdy w ramach stanowiska meta-konstruktywistycznego Hackinga Autor rozprawy rozpatruje, przywołując jego uwagę, że „prawda” jest ostatecznie pojęciem formalnym, beztreściowym i w tym sensie ahistorycznym (podobnie jak beztreściowe jest pojęcie stylów poznawczych), chociaż funkcjonującym, jako pojęcie prawdy, a tym bardziej prawdziwości, zawsze w określonym kontekście kulturowo-historycznym. W sumie, konkluduje Autor, zarówno w stosunku do pojęcia prawdy, jak i stylu poznawczego nie można wskazać żadnej „instancji zewnętrznej”, z której dałoby się je oceniać co do ich epistemologicznej wartości, przykładowo, racjonalności czy prawdziwości. O wiele bardziej wartościowe są analizy nie stricte normatywne, lecz historyczne, czego przykładem są badania Hackinga nad tzw. stylem laboratoryjnym i jego elementami jak instrumentalizacja, użyteczność czy stosowane w nim jednostki miary. Rozdział trzeci kończy się szczegółowymi i interesującymi analizami kategorii prawdopodobieństwa i statystycznych metod, w tym statystyki jako nauki, nad którymi Hacking pracował wiele dekad; są one przeprowadzone na wielu stronicach rozprawy i są pouczające, można z nich wiele dowiedzieć się o historii europejskiej nauki. Rozdział kończy się podsumowaniem, w którym Autor stwierdza, że obok typowych dla dwudziestowiecznej filozofii nauki meta-pojęć jak paradygmaty, programy badawcze, formacje dyskursywne, schematy pojęciowe czy gry językowe tytułowe pojęcie stylu poznawczego w rozumieniu Hackinga jest bardzo ważnym jego osiągnięciem. Zauważa, że w stylu poznawczym jako ważnym w filozofii nauki meta-pojęciu zawarta jest zarówno konkretna treść historyczna (jest to zawsze jakiś *case-study* w ramach Hackingowskiej „historii terażniejszości”), ale również wyraża się w nim coś uniwersalnego, co mgr Tarkowski określa skrótowo, ale i niejasno, jako „warunki możliwości bycia kandydatem do prawdziwego stwierdzenia” (s. 139). Ta potencjalność i formalna możliwość stylów poznawczych, współistniejąca z ich konkretną, historyczną postacią, sformułowana w tym miejscu rozprawy tak enigmatycznie nie jest zrozumiała. Jej wyjaśnienie domagałoby się albo dokładniejszego odwołania do prac kanadyjskiego filozofa, albo – czego należy oczekiwać od rozprawy doktorskiej podejmującej ten temat – o wiele lepszego i pełniejszego rozwinięcia.

W rozdziale czwartym rozprawy, traktującym o języku, wiedzy i reprezentacji, autor szczegółowo analizuje zagadnienie publicznego charakteru języka, które rozpatruje (idąc za sugestiami Hackinga z jego najwcześniejszej pracy z 1975 roku pt. *Why Does Language Matter to Philosophy*), jako fragment kwestii ogólniejszej – twórczej roli języka w wyrażaniu myśli i tworzeniu wiedzy. Trzeba zauważyć, że tematyka tego rozdziału nie ma już wyraźnego powiązania z tytułową kwestią statusu nieklasycznej filozofii nauki bohatera

rozprawy doktorskiej, stanowiąc niejako samodzielną jej część, co nie jest jednak wyraźnie zaznaczone; w szczególności należałoby już na początku rozdziału wyjaśnić, jak problem reprezentacji (tradycyjnie funkcjonujący w filozofii umysłu) może/powinien funkcjonować w dziedzinie filozofii nauki. Także poruszony w tej części rozprawy problem tego, jak indywidualne i subiektywne doświadczenie podmiotu staje się treścią ogólną i uniwersalną języka, jakim jest publiczny dyskurs, nie jest wyraźnie powiązany z tytułowym tematem, jakim jest filozofia nauki Hackinga. Autor rozprawy wprawdzie wielokrotnie przywołuje jego krótkie wypowiedzi i komentarze na temat konstytutywnego związku języka i myślenia, to jednak nie wiadomo, jakie jest miejsce tego zagadnienia w ramach filozofii nauki, zwłaszcza koncepcji wiedzy naukowej; kwestia jest implicite obecna w tym rozdziale, lecz nie jest wyraźnie postawiona. Sformułowanie głównej tezy rozdziału mówiącej o niewystarczającym charakterze tzw. prywatnego języka i konieczności rozpatrzenia „upublicznienia języka” jest wzięte od samego Wittgensteina, następnie jest analizowane szczegółowo (z częstym powoływaniem się na teksty źródłowe) u takich nowożytnych myślicieli jak Hobbes, Locke, Berkeley, nawet Hegel, wreszcie Frege. Mgr Tarkowski zauważa wprawdzie, że Wittgensteinowska krytyka języka prywatnego jest odmienna od równie krytycznych elementów w koncepcji Hackinga, jednakże wyraża to w następujący, dość zawilby sposób: „Mówiąc ściślej, język prywatny Wittgensteina, nie jest tym samym, co odwrotność języka publicznego, który omawia Hacking”. Autor zamierza, jak można się domyśleć, pokazać, że obaj filozofowie mówią o różnych, raczej rozbieżnych niż wspólnych, aspektach relacji między indywidualnymi i subiektywnymi myślami (ideami) a formami ich językowego wyrazu, lecz i to wyraża ostatecznie w dość zawilej formule: „Pokazując bowiem, że Wittgenstein krytykował inną koncepcję języka prywatnego, niż ta, o której pisze Hacking, uwiarygodniamy jego tezę, że język i wiedza były w nowożytności postrzegane jako coś zasadniczo prywatnego” (s. 147). Ta konkluzja nie tylko jest niejasna, lecz również zaskakująca, gdyż w dalszych partiach rozprawy, w których referowani są owi nowożytni myśliciele, jej Autor właściwie wykazuje coś odmiennego. Ci filozofowie, jak się można dowiedzieć z fragmentarycznego referowania ich stanowisk, ukazywali mianowicie (i to pomimo przeważającej indywidualistycznej interpretacji podmiotu, specyficznej dla epoki nowożytnej), że traktują myślenie (jak wyraził się chociażby przytaczany Hobbes), jako mimo wszystko współuczestniczące w dyskursie mentalnym, a więc przyjmujące formę tego, co podobne, wspólne i publiczne. Inaczej mówiąc, mieliby być (jak sugeruje się w tych partiach rozprawy) zwolennikami zarówno indywidualistycznej, jak i wspólnotowej interpretacji wiedzy, co nie jest do końca przekonywające. Zawodzi tutaj poniekąd, jak można sądzić, przyjęta przez Autora rozprawy metoda omawiania problemu ogólnego (publicznego, wspólnotowego charakteru owego dyskursu) poprzez jego egzemplifikację z wybranymi wypowiedziami Hackinga, w której referowani myśliciele są zestawiani z komentarzami filozofa, co daje w efekcie niejasność głównej konkluzji tych części rozdziału; z tego też powodu przywołanie, przykładowo, pewnych wypowiedzi Leibniza i Hegla nie jest do końca zrozumiałe. W sumie brak jest wyraźnego kryterium mówiącego, czym miałyby być dyskutowany „publiczny” charakter dyskursu i języka, co pozwoliłoby w bardziej przekonujący sposób mówić o tym ważnym problemie.

Kluczowe dla poruszanego w rozprawie doktorskiej problemu wspólnotowego charakteru języka i wiedzy jest stanowisko Fregego, w którym rozróżnia się sens i znaczenie wyrażeń językowych ze względu na odmienną ich referencję do obiektów i przedmiotów, w szczególności zaś specyfikę sensu wyrażeń w wiedzy językowo determinowanej. Parustronicowy referat z koncepcji niemieckiego semiotyka kończy się konkluzją Autora rozprawy, że „w pewnym sensie twórcą i nosicielem sensu nie jest jednostka, ale historycznie i kulturowo ukształtowana wspólnota. Jednostka uczy się sensów będąc częścią tej wspólnoty” (s. 164). W ten oto sposób (w wielce skrótowej konkluzji) Frege ukazany zostaje

jako badacz genezy domniemanego wspólnotowego charakteru sensu pochodnego od języka jako środka publicznego dyskursu. Trudno to uznać za przekonywającą tezę rozprawy. Dokładne przestudiowanie artykułu Fregego z 1892 roku nie daje podstaw do wniosku o rzekomym prekursorstwie koncepcji języka publicznego, w którym sens wyrazów językowych miałby być kulturowo kształtowany przez wspólnotę użytkowników języka. Frege takiej opcji nie rozpatrywał, jego logiczno-gramatyczne analizy, ważne dla filozofii języka, nie prowadziły w stronę badań kulturowych; dokonali tego dopiero jego interpretatorzy, nie on sam. Mgr Tarkowski wydaje się nadinterpretowywać badania Fregego, chociaż równocześnie trafnie zauważa, że niemieckiemu semiotykowi przypisuje się zbyt daleko posunięte prekursorstwo w dyskutowanej tutaj kwestii, czemu przeciwstawiał się zresztą także Hacking.

Na końcu czwartego rozdziału (paragraf „Homo depictor”) pojawiają się uwagi Autora na temat znaczenia kategorii reprezentacji, o której mówi (skądinąd trafnie), że w samej filozofii nauki pojawia się ona rzadko. Zauważa także (co jest już zaskakującym i budzącym wątpliwości stwierdzeniem), że słowo „reprezentacja” występuje jako „zastępcza nazwa dla realizmu”. Dodaje jednocześnie: „Ścisłe powiązanie ze sobą tych dwóch stanowisk nie powinno zresztą dziwić. Jeśli bowiem reprezentacjonizm, w jakiegokolwiek wersji, czy to mentalnej, czy językowej, ma być zjawiskiem zasadnym, to musi ono zakładać istnienie czegoś, co nasze reprezentacje odzwierciedlają” (s. 175). Sugeruje to, że realizm – pytanie tylko, czy w ścisłym (wąskim) znaczeniu realizmu ontologicznego? – jest koniecznym warunkiem reprezentacjonizmu. Nie wydaje się to oczywiste. Autor w innym miejscu (przypisie nr 150) twierdzi zresztą coś innego: „Stanowisko reprezentacjonizmu nie jest oczywiście tożsame ze stanowiskiem realizmu, tak samo jak antyreprezentacjonizm z antyrealizmem”; w tej opinii powołuje się na pracę swojej promotorki, nie przeprowadza pogłębionej analizy, co daje efekt wewnętrznej sprzeczności albo nieporozumienia co do znaczeń kluczowej w tym wypadku kategorii reprezentacji. Taki stan rzeczy wymaga bez wątpienia przedyskutowania. Pociągnięcie tego wątku na ostatnich już stronach rozprawy niewiele w tej kwestii wyjaśnia. Mgr Tarkowski odwołuje się do Hackingowskiej koncepcji *homo depictor*, która uwzględnia antropologiczny i językoznawczy aspekt reprezentacji – już nie mentalnych i indywidualistycznych, lecz powszechnych i konkretnych jak wizerunki, zdobienia, rzeźby itp. a także szersze teorio-narracyjne struktury językowe. Zwrócenie na koniec rozprawy uwagi na ten znaczący fakt, jak i na praktyki reprezentowania (ale jakie?), które wytwarzają (realne, materialne) reprezentacje wcześniej niż (podmiotowe, subiektywne) ich kwalifikowanie jako reprezentujące coś adekwatnie czy prawdziwie, nie zostaje szerzej rozwinięte. Jest mimo to klamrą spinającą całość rozważań o statusie i roli reprezentacji w filozoficznej refleksji Iana Hackinga nad nauką i wiedzą naukową „rozumianą jako praktyczna działalność zakorzeniona społecznie i historycznie” (s. 187).

*

Biorąc pod uwagę wartość merytoryczną rozprawy doktorskiej mgr Krzysztofa Tarkowskiego, w tym zalety pogłębionej i nowatorskiej analizy rozległego dorobku Hackinga, niezbyt dobrze znanego w Polsce, pomimo pewnych niespójności kompozycyjnych i stylistycznych oraz niejasności kilku zaledwie sformułowań, uważam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska spełnia podstawowe wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 r. poz. 742, wraz z późniejszymi zmianami), stawiane doktoratom, co upoważnia mnie do zgłoszenia wniosku o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia.

Lublin, 12 stycznia 2024 roku

